

# Prawda nie umiera

Choć jest tak krucha i mała jak dzieciątko w żłobie, jednak nie zwyciężył Cię Herod, choć wyruszył z wojskiem przeciwko Tobie.

A gdy nadszedł czas, zabili Cię, i zmartwychwstałeś w ciele,  
oby twoich uczniów było bardzo wiele.

---

## Zmartwychwstanie ciała, w Starym Testamencie

Biblia w wielu miejscach podkreśla naukę o zmartwychwstaniu ciała. Jest to prawda objawiona w Piśmie Świętym. Wielu w tym temacie chętnie opiera się na filozofii greckiej, która, niechętna ciału, uczyła jedynie o nieśmiertelności duszy.

Hiob, znosząc udreki w swoim ciele, tęsknił za śmiercią, jako drogę wyjścia. Sięgał wiarą poza grób, ku nadziei zdolnej pomóc mu w znoszeniu ziemskich utrapień: *O gdybyś w Szeolu mnie schował, ukrył, aż gniew Twój przeminie, czas mi postawił, kiedy mnie wspomnisz... Ale czy zmarły ożyje? Czekalbym przez wszystkie dni mojej walki, aż taka chwila nadejdzie* (Hioba 14:13-14 BT).

Im więcej cierpiał, tym bardziej pokładał nadzieję w zmartwychwstaniu: *Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty* (Hioba 19:25-27 BT).

Hiob był pewien, że nawet jeśli jego ciało ulegnie rozkładowi, to w swoim ciele będzie oglądał Boga. Do Mojżesza Bóg powiedział: *Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba* (2 Mojż. 3:6 BT).

Podczas dyskusji z saduceuszami Pan Jezus przytoczył ten wiersz jako dowód zmartwychwstania: *A co do zmartwychwstania umarłych, nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych* (Mat. 22:31,32 BT).

*Mam zawsze Jahwe przed swymi oczami; gdy On jest po mej prawicy, nie zachwieję się nigdy. Przeto raduje się serce moje, weseli się duch mój, a także i ciało moje spoczywa bezpiecznie* (Ps. 16:8-11 BP).

Na słowa te powołał się apostoł Piotr podczas Zesłania Ducha Świętego: *Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uro-*

czyście, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i **przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.** Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami (Dz. Ap. 2:29-31 BT).

Psalmista w poniższych słowach stwierdza, że w ostateczności sprawiedliwi zatriumfują nad niegodziwymi: *Taki los [spotyka] tych, którzy w szaleństwie zaufali sobie, taki kres [czeka] tych, którzy znajdują upodobanie w mowie ust swoich. Jak stado owiec pędzą do Szeolu, śmierć jest ich pasterzem; schodzą prosto do grobu, gdzie postać ich ulega rozkładowi; Szeol staje się ich mieszkaniem* (Ps. 49:14,15 BP).

Prorok Izajasz wyraźnie nauczał, że odkupieni zmartwychwstaną w ciebie: **Twoi umarli ożyją!** Ich zwłoki na nowo powstaną. Przebudzą się ci, co w prochu spoczywają, i wznosić będą okrzyki radości. Bo jako rosa na ziołach — będzie rosa Twoja, i ziemia wyda cienie umarłych! (Izaj. 26:19 BP).

Prorok Daniel prorokował o zmartwychwstaniu *sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Wielu śpiących w prochu ziemi obudzi się: jedni do życia wiecznego, inni ku hańbie i wiekuistej zgrozie* (Dan. 12:2 BP).

Sam Pan Jezus powołał się na słowa Daniela: *Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w gro-*

*bach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia* (Jan 5:28,29 BT).

Księga Apokalipsy informuje nas, kiedy wszyscy umarli powstaną: **A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat się skończyło. To jest pierwsze zmartwychwstanie.** Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: *nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat* (Obj. 20:5,6 BT).

*Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci* (Zach. 14:5). W Księdze Judy czytamy: **Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych. Aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie ich bezbożne uczynki...** Judy 14,15

To proroctwo zapewnia nas o zmartwychwstaniu, gdyż święci mają przyjść z Chrystusem, w czasie Jego Powtórnego przyjścia. Niektórzy uważają, że słowo to odnosi się do aniołów. Jednak Ewangelia Mateusza, mówiąc o sądzie, wyraźnie pokazuje nam rolę aniołów: **a żniwo to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie** (Mat. 13:39). Aniołowie nie umierają ani nie zmartwychwstają.

### **Zmartwychwstanie w Nowym Testamencie**

Chrystus zapowiedział, że zmartwychwstanie trzeciego dnia po

swojej śmierci. *Od tej pory zaczął Jezus Chrystus tłumaczyć uczniom swoim, że musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych* (zobacz Mat. 16:21; 17:23; 20:19).

Martę Pan Jezus przekonywał: **Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?** (Jan 11:25-26).

### Świadectwo apostołów

Apostoł Paweł określa tu kolejność i porządek zmartwychwstania.

**Pierwszym** w tej kolejności zmartwychwstań było zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Choć z okresu wcześniejszego znamy już przypadki zmartwychwstań, to jednak Jezus był pierwszym, który powstał do życia w nowym ciele, niepodlegającym już śmierci. *Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje* (Rzym. 6:9).

Potwierdził to sam Chrystus: *I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła* (Obj. 1:18). Dlatego Paweł nazywa Go „**pierworodnym z umarłych**” (Kol. 1:18). Jego zmartwychwstanie jest pierwszym spośród przyszłych zmartwychwstań (1 Kor. 15:23). Pierwsze zmartwychwstanie będzie oznaczało powstanie do życia wszystkich świętych, któ-

rzy kiedykolwiek żyli (Obj. 20:6), będzie ono zmartwychwstaniem do życia (Jan 5:29), zmartwychwstaniem sprawiedliwych (Łuk 14:14).

### Pierwsze zmartwychwstanie,

w którym udział mieć będą należący do Chrystusa, w czasie Jego powtórnego przyjścia. Niektórzy to zmartwychwstanie dzielą na:

1. Zmartwychwstanie Kościoła (1 Tes. 4:16);
2. Zmartwychwstanie świętych Starego Testamentu (Dan. 12:2);
3. Zmartwychwstanie męczenników z Wielkiego Ucisku (Obj. 20:4).

Takiego podziału nie można jednak znaleźć w naukach Pawła, któremu została objawiona tajemnica zmartwychwstania, o której pisał:

*A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest **pierwiastkiem** tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia. Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc* (1 Kor. 15:20-24). W Liście do Tesaloniczan Paweł napisał bardzo jasno: **najpierw** powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, **Potem** my, którzy pozost-

staniemy przy życiu, **razem** z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze... (1 Tes. 4:16-17). W Liście do Koryntian podaje, że nastąpi to: w **jednej chwili**, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej... (1 Kor. 15:52).

### **Drugie zmartwychwstanie**

zwane **Sądem Ostatecznym** (Obj. 20:11-15) nastąpi, gdy skończy się tysiąc lat: **Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat** (Obj. 20:5). Będzie ono obejmować ludzi wszechczasów. Zostaną oni wskrzeszeni, gdy się dopełni Milenium, aby stanąć na sądzie przed Wielkim Białym Tronem.

### **Co zmartwychwstanie?**

*Bo jak ciało bez ducha jest martwe, jak napisał Jakub (2:26), tak śmierć jest rozdzieleniem w człowieku pierwiastka materialnego od niematerialnego. Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, **duch zaś wróci do Boga**, który go dał (Kazn. 12:7).*

### **I usłyszą wszyscy, którzy śpią w grobach**

Pan Jezus wskazał wyraźnie, gdzie przebywają umarli: *Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd* (Jan 5:28,29). Wyłożył On tu zasadę zmartwychwstania: **wszyscy w grobach usłyszą głos jego i wyjdą**, bez względu na to, czy będą mieć udział

w pierwszym czy w drugim zmartwychwstaniu, jedni ku żywotowi, inni ku wiecznemu potępieniu. Jeśli coś ma usłyszeć i wstać, to musi tam to coś być.

### **Duch, dusza, ciało**

Stary Testament informuje nas o Hadesie (grecki odpowiednik Szeolu), że ciało przebywa w Szeolu. W przypadku buntu Koracha, zbuntowani Izraelici *wpadli ze wszystkim, co mieli, żywcem do podziemi, a ziemia zamknęła się nad nimi; tak zginęli spośród zgromadzenia* (4 Mojż. 16:33).

W innych przypadkach czytamy np., że dusza Racheli oddzieliła się od ciała: *A gdy uchożyla z niej dusza, bo umierała* (1 Mojż. 35:18).

Z pewnością Hades jest przeciwieństwem nieba. Pan Jezus opowiedział nam podobieństwo o Łazarzu i bogaczu: *I poza tym wszystkim między nami a wami rozciąga się wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd do was przejść, nie mogli, ani też stamtąd do nas nie mogli się przeprawić* (Łuk 16,26).

Jednak jest to przypowieść, a z przypowieści nie możemy wyprowadzać nauki, ale jakiejś przesłanie. Moim zdaniem Ten, który ma klucze życia, śmierci i piekła, przekazał swoim uczniom, aby się nie bali śmierci, bo nie będą tam cierpieć.

Jednak, gdy w przypowieści mówił o kąkolu i pszenicy, uczniowie prosili Go, aby im tę przypowieść wyłożył (Mat. 13:36-43).

## **Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów**

*A nieprzyjaciel, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żęncy zaś, to aniołowi. Jak tedy zbiera się kłokol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość. I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów* (Mat. 11:23; por. Mat. 22:13; Luk. 10:15). Możemy to sobie tłumaczyć jak chcemy, jednak słowa Pana Jezusa są jasne.

## **Wierni Starego Testamentu**

Trwa dyskusja, dokąd poszły ich duchy? Czy natychmiast spotkały się one z Panem? Czy znalazły się w jakiejś części Szeolu (Hadesu), skąd zostały zabrane do nieba, kiedy Chrystus „wstąpił do piekieł” między swoją śmiercią a zmartwychwstaniem?

Na poparcie swoich poglądów przytacza się wiele fragmentów. Paweł pisze, że Chrystus „zstąpił do podziemi” (Efez. 4,9). Niektórzy, więc uważają, że Chrystus, pomiędzy swoją śmiercią a zmartwychwstaniem, zstąpił do Hadesu, aby wziąć do nieba tych, którzy przebywali w „części dla zbawionych”. Jednakże zwrot „do podziemi” nic nam nie mówi. Niektórzy komentują, że zstąpił „do niższych części ziemi”, inni spekulują, że może to być zwrot oznaczający nie lokalizację, lecz kierunek. Jako argument przemawiający za poglądem wyrażo-

nym przez Hoyta<sup>1</sup> przytacza się przypowieść o bogaczu i Łazarzu. Ma ona wskazywać, **że obaj zesłi do Hadesu**: bogacz tam, gdzie wymierza się kary, Łazarz do części, gdzie panuje błogość (w tekście zwana „łono Abrahama”).

Czy jednak fragment ten naucza o istnieniu dwóch części Hadesu? Raczej nie, przypowieść, bowiem nie mówi, że „łono Abrahama” jest w Hadesie, ale raczej, że znajduje się ono daleko od niego. „Łono Abrahama” jest przenośnią, określającą miejsce odpocznienia. Łotrowi na krzyżu Pan Jezus nie obiecał Hadesu, ale raj, który jest u Boga (Obj. 2:7).

*Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga; w ciełe wprowadzie poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu. W nim też poszedł i zwiastował duchom będącym w więzieniu* (1 Piotra 3:18,19).

Schodząc tam, miałby w tym miejscu oznajmić swoje zwycięstwo nad grzechem i przenieść do nieba tych, którzy przebywali „w rajskiej części” piekła.

Harry Buis<sup>2</sup> stoi na stanowisku, że teoria o dwóch częściach w piekle rozwinęła się w okresie międzytestamentowym: „Rozwój doktryny o wiecznym potępieniu wynika w tym okresie głównie z faktu, że

<sup>1</sup> (Herman A. Hoyt, *The End Limes*, Chicago: Moody, 1969, Lizo 45).

<sup>2</sup> (*The Doctrine of Eternal Punishment*, Philadelphia: Presbyterian and Reformed, 1957, s 18).

Szeol został podzielony na dwie części — jedną dla dobrych, zwaną rajem; drugą dla złych, zwaną gehenną"

### **Okres przemienia Pańskiego**

Gdy na górze, podczas przemienienia, Jezus rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem - czy mamy rozumieć, że rozmowa ta odbyła się w górnej części Hadesu, gdzie Mojżesz miał przebywać, przynajmniej do czasu śmierci Chrystusa? Czy mamy rozumieć, że przemienienie Pana miało miejsce w rajskiej części Hadesu? Albo czy mamy rozumieć, że Eliaz został zabrany do Hadesu, a nie do nieba? Cytowani powyżej autorzy nie podali konkretnych wypowiedzi Biblii, ale własne przemyślenia, wnioski, które z czasem stały się obowiązującą nauką.

### **Uniwersalizm**

Z braku jedności w tym temacie, wymyślono uniwersalizm, pogład, wg, którego - wcześniej czy później - wszyscy zostaną zbawieni. Uniwersalizm naszych czasów oznajmia, że wszyscy ludzie już w tej chwili są zbawieni, choć nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Inni zaś twierdzą, że radykalna miłość Boża będzie ściągać ludzi dopóty, dopóki wszyscy nie zostaną zbawieni.

### **Argumenty Pisma Świętego**

Uniwersaliści odwołują się do takich tekstów Pisma Świętego, jak „wszystkich do siebie pociągnę” (Jan 12:32); „w Chrystusie wszyscy

zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22); „każdy język wyzna” (Filip. 2:11); „który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tym. 2,4). Jednak wiersze powyższe wcale nie uczą o ostatecznym zbawieniu wszystkich.

### **Osąd na podstawie własnych słów**

Chrystus umożliwia zbawienie zarówno Żydom, jak i poganom, jednak ostrzega tych, którzy Go odrzucają: *Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: **Słowo**, które głosiłem, **sądzić go będzie** w dniu ostatecznym* (Jan 12:48).

W 1 Kor. 15:22 apostoł Paweł stwierdza, że wskrzeszeni zostaną **wszyscy, którzy są w Chrystusie**, a nie wszyscy ludzie. Natomiast w Liście do Filipian (2:10-11) zapewnia nas, że pewnego dnia wszyscy ludzie uznają, że Jezus jest Panem, ale nie oznacza to wcale, że dla wszystkich będzie On Zbawicielem. W 1 Tym. 2:4 wyraża on pragnienie Boga, aby wszyscy byli zbawieni, ale wcale nie obiecuje, że wszyscy będą.

Uniwersaliści celowo pomijają fragmenty Biblii, które nie są po ich myśli, np: „*Kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim*” (Jan 3:36). „*I odejdą ci na kaźń wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego*” (Mat. 25:46). Ponieważ oba wiersze określają śmierć i życie tym samym greckim słowem aionios, czyli wieczny, nie sposób twierdzić, że wieczne życie jest bez końca, a wieczna śmierć nie. Paweł

uczył o wiecznym potępieniu: „*Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana*” (2 Tes. 1:9; por. też 1 Kor. 1:18; 2 Kor.4:3; Hebr. 2:3). Niektórzy argumentują, że sprawiedliwy Bóg nie wymierzy nieskończonej kary za skończone grzechy.

### **Kondycjonizm**

Kondycjonizm, albo nieśmiertelność warunkowa, definiuje wieczną karę jako całkowite zatracenie w wiecznym zapomnieniu i próbuje to uzasadniać biblijnie:

„*Wieczne zatracenie*”, o którym mowa w 2 Tes. 1:9, kondycjoniści odczytują jako pewien rodzaj zagłady. Słowo „wieczne” jest rozumiane głównie w sensie jakościowym. W ten sposób „wieczny ogień” oznacza ogień, który nie ma ani początku ani końca i nie odpowiada na pytanie, co dzieje się z tymi, którzy zostają do niego wrzuceni. Jeśli chodzi o paralelizm między karą, a życiem, które są określone tym samym przymiotnikiem ‘wieczne’ (Mat. 25:41-46), stwierdza, że „musimy być ostrożni w podkreślaniu podobieństwa pomiędzy życiem wiecznym, a wiecznym potępieniem, abyśmy, myśląc o losie ludzi złych, nie odczuwali mściwości lub bezbożnej radości.”<sup>3</sup>

Zwolennicy spojrzenia tradycyjnego zazwyczaj rozumieją śmierć jako oddzielenie. Kondycjoniści definiują ją jako pozbawienie życia, a w ostateczności zatracenie w zapo-

mnieniu. Taką definicję nie da się jednak odnieść **do śmierci Chrystusa**, do śmierci ciała, a także do śmierci dla samego siebie.

Kondycjoniści twierdzą, że tylko Bóg jest nieśmiertelny: *Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; jemu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.* (1 Tym. 6:16);

Istnieje pewne pytanie, na które kondycjoniści nie są w stanie odpowiedzieć. Jeśli ludzie niegodziwi mają cierpieć karę przez bliżej nieokreślony okres czasu, zanim ulegną unicestwieniu, dlaczego o tym nie wspomina żaden eschatologiczny fragment Pisma Świętego? Takich fragmentów w Biblii, potwierdzających wieczne potępienie, jest wiele; oto jeden z nich: *Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak ich nie zginie, a ogień ich nie zgaśnie i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała* (Izaj. 66:24).

Dlaczego Boże Słowo pozostawiło w tym temacie tak wiele luk i nieodmówień? Ludzie Kościoła mieli zająć się uświęcaniem życia, głoszeniem Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, a nie wydawaniem wyroków. Biblia mówi jasno o potępieniu i usprawiedliwieniu. Dlatego wykorzystajmy ten czas, aby się jeszcze bardziej uświęcić.

<sup>3</sup> (Edward William Fudge, *The Fire That Consumes*, Houston: Providential Press, 1983, s. 195).

# Zmartwychwstanie wg Świadców

Często zostajemy przez Świadców Jehowy zagadnięci różnymi tematami zastępczymi, w które dajemy się wciągnąć. Najbardziej ulubionymi ich tematami są:

Trójca. Piekło, Imię Boże, Neutralność etc. Postarajmy się naprzód omówić z nimi najważniejszy temat Biblii, mianowicie zmartwychwstanie Pana Jezusa. Pomoże im to zrozumieć zasadniczą naukę Biblii. Aby temat ten był bardziej czytelny, przedstawię go w formie dialogu.

**Świadek Jehowy** — Czy wie Pan, jak Bóg ma na imię? Czy zdaje sobie pan sprawę z tego, że od znajomości tego imienia zależy pańska przeszłość?

**Irek** — Z pewnością imię Boże jest ważną nauką Biblii, ale na nic by się nam to przydało, gdybyśmy nie przestrzegali najważniejszej nauki Biblii. Czy wie pan, co to za nauka?

**ŚJ** — Nie ma ważniejszej nauki od nauczania o imieniu Bożym Jehowa, głoszenia o Nim, zachowywania wszystkiego, co nam Bóg przekazuje przez 'niewolnika wiernego i rozumnego'.

**Irek** — Myślę, że mój własny komentarz nie ma większego znaczenia, dlatego chciemy w tej sprawie oddać głos apostołowi Pawłowi, któremu Bóg odsłonił tajemnicę najważniejszej nauki Biblii — zmartwychwstania.

*„A przypominam wam, bracia, ewangelie, która wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie, i przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba, że nadaremnie uwierzyliście.*

*Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism” (1 Kor. 15:1-4).*

*A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; wówczas też bylibyśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczylismy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli (1 Kor. 15:14-18).*

**ŚJ.** — Ale my wierzymy, że Chrystus zmartwychwstał.

**Irek** — Ale w ciele, czy w Duchu?

**ŚJ.** — Myślę, że na to pytanie odpowiedział apostoł Piotr (1 Piotra 3:18): „Bo nawet Chrystus raz na zawsze umarł za grzechy, prawy za nieprawych, aby was przywieść do Boga; uśmiercony został w ciele,



*ale ożywiony w Duchu*“ (Przekład Nowego Świata). Proszę posłuchać, co na ten temat zostało napisane i wyjaśnione w tej książce:

### **Nauki „niewolnika“ dotyczące zmartwychwstania Pana Jezusa**

„A co się stało z fizycznym ciałem Jezusa? Czy uczniowie nie stwierdzili, że grobowiec był pusty? Tak, Bóg usunął bowiem ciało Jezusa. Dlaczego? Żeby spełnić zapowiedź podaną w Biblii (Ps. 16:10) „Nie wydasz mnie bowiem Szeolowi, nie dopuścisz, by wierny Twój czciciel doznał skażenia“ (BP.) Mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie w otchłani ani ciało jego nie ujrzy skażenia (Dz. Ap. 2:31). Jehowa postanowił więc usunąć ciało Jezusa, tak jak kiedyś usunął ciało Mojżesza.”<sup>4</sup>

**Irek.**— Nie będę teraz omawiał poprawności tego tłumaczenia, ale odpowiedz mi na pytanie, czy Bóg w swoim Słowie może na ten sam temat mieć dwie różne odpowiedzi? Na pewno nie! Chciałbym w tym miejscu odnieść się do dobrej rady, jaką podaje wasz „niewolnik“ i prosiłbym cię, aby ta myśl towarzyszyła nam w tej dyskusji.

Mam tu przy sobie waszą poprzednią książkę, która została wycofana z obiegu po niespełnionym ‘prorocztwie o roku 1975’. Ta, którą używasz, też jest już nieaktualna, ponieważ zastąpiono ją w roku 1995,

po wycofaniu się z waszego ‘prorocztwa o **pokoleniu**’ (z Mat. 24:34) „*Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie*”. ‘Strażnice’ pisały, że ludzie, którzy pamiętają rok 1914, nie umrą, ponieważ nastąpi głoszony przez was raj. No, ale przejdźmy do tematu. W książce tej między innymi czytamy:

“Musimy zbadać nie tylko to, w co sami wierzymy, lecz także to, **czego naucza wyznanie, do którego należymy**. Czy jego nauki są całkowicie zgodne ze Słowem Bożym, czy też są oparte na tradycjach ludzkich? Jeżeli miłujemy prawdę, **to nie będziemy się obawiać takiego sprawdzenia.**”<sup>5</sup>

Otwórz Ewangelię Łukasza (24:36-39). Możesz tam przeczytać, wg Przekładu Nowego Świata: *Kiedy o tym rozmawiali, on sam stanął pośród nich i rzekł im „Pokój wam“.* *Oni zaś przerażeni i wystraszeni, mniemali, że widzą ducha.* *Rzekł więc do nich; Czemu jesteście strapieni i czemu w waszych sercach powstają wątpliwości? Zobaczcie moje ręce i moje stopy, że to jestem ja; dotknijcie mnie i zobaczcie, **gdyż duch nie ma ciała ani kości, jak to widzicie iż ja mam.***

**ŚJ.**— Czy chcesz powiedzieć, że Pan Jezus zmartwychwstał w ciele?

**Irek** — To, co ja chcę powiedzieć, się nie liczy. Sam Jezus powiedział, że zmartwychwstał w ciele, nie w duchu. W Dz. Ap. 2:31 Piotr wy-

<sup>4</sup> *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s. 144 p. 8)*

<sup>5</sup> *Prawda, która prowadzi do życia wiecznego, s 14 p 5 (podkreślenie SN)*

rażnie mówił, że **jego ciało**, a nie jego duch, miało nie doznać skażenia.

Komentarz, zawarty w cytowanej wyżej książce: „*Jehowa postanowił więc usunąć ciało Jezusa, tak jak kiedyś usunął ciało Mojżesza*”, nie jest to nauka Biblii, ale ‘niewolnika’. Zresztą nie jest to jedyne kłamstwo „niewolnika“, w 1943 r. napisał on następujące kłamstwo:

„*Ciało w jakim Chrystusa Jezusa widziano wstępującego do nieba, nie było tym ciałem, jakie przybito do drzewa. **Było to ciało, które on zmaterializował na tą okazję**, w celu ukazania się swym uczniom. Kiedy obłok zakrył go przed ich wzrokiem, wtedy rozpuścił to ciało, podobnie jak to uczynił z innymi ciałami, przybieranymi w czasie poprzednich czterdziestu dni od czasu swego zmartwychwstania, on był „ożywiony duchem“, a zatem niewidzialnym. „**Aleć Pan jest Duchem; a gdzie jest ten duch Pański, tam jest wolność**”.* (2 Kor. 3:17) Diaglot; Roth).

### Nauka Russella

„*Nikt nie wie **czy rozłożyło się ono w gazy**, lub też **czy ciągle jeszcze jest gdzieś przechowywane na wielką pamiątkę miłości Boskiej**, posłuszeństwa Chrystusowego i naszego odkupienia. Wiadomość co do tego nie jest zresztą potrzebną. Mamy zapewnienie, że Bóg w cudowny sposób ukrył ciało Mojżesza (Deut. 34:6; Judy 9), nadto, że na pamiątkę Bóg w cudowny sposób zachował od zepsucia mannę w złotej misie, która umieszczono w Arce, pod przykryciem, **Ułagalnią***

*w Tabernaculum, oraz wiadomo nam, że był to symbol ciała naszego Pana, tego chleba niebieskiego. (2 Mojż. 16:20,33; Żyd. 9: 4; Jan 6:51-58) Wobec tego nie byłoby dla nas niespodzianką, gdyby w Królestwie Chrystusowym Pan pokazał światu swoje ciało z krwi i z kości, ukrzyżowane dla odkupienia wszystkich — **nie podlega zepsuciu, lecz zachowane na wieczną pamiątkę nieograniczonej miłości i doskonałości posłuszeństwa. Jest to co najmniej prawdopodobnem, że taką obietnicę mieli (Jan 19:37 i Zach. 12:10). Ci, którzy wołali „Ukrzyżuj Go!” mogą jeszcze, jako naoczni świadkowie, rozpoznać to samo ciało przebite włócznią i rozdarte gwoździami i cierniami**“.*<sup>6</sup>

### Rutherford gdybał:

„*Możemy tylko przypuszczać, że Pan zachował je w jakimś miejscu, ażeby w tysiącleciu wystawić je całemu światu do oglądania.*”<sup>7</sup>

Która z tych nauk była prawdziwa, Russella, Rutherforda, czy Knorra? Czy taką naukę głosili apostołowie? A przecież Kościół trwał w nauce apostołowskiej (Dz. Ap. 2:42). Porównywanie grobu Mojżesza z grobem Pana Jezusa jest bezpodstawne, ponieważ grobu Mojżesza nigdy nie znaleziono, natomiast grób Pana Jezusa był dobrze znany, nie tylko Jego uczniom, ale i wrogom.

**ŚJ** — Nie zapominaj, że światło, im bliżej, tym jaśniej świeci i „niewolnik“ lepiej rozumie nauki Pisma,

<sup>6</sup> (TOM II „Nadszedł czas“ s140 wyd w j. pol. 1923 r.)

<sup>7</sup> Harfa Boża s 174 r. wyd. w j. Pol. 1929)

zgodnie z Księgą (Przypowieści Salomona 4:18).

**Irek** — Ale czy istnieje potrzeba odkrywania czegoś, skoro to już zostało objawione całemu światu? Nauka o **zmartwychwstaniu** została objawiona apostołowi Pawłowi w pierwszym wieku. Co tu chcemy jeszcze dodać? Skoro Biblia ma dla Ciebie najważniejsze znaczenie, zechcemy oddać jej głos i wróćmy do tematu:

### Pan Jezus zmartwychwstał, w ciele czy w Duchu?

Jak się przekonałeś, Biblia pisze co innego, niż twój ‘niewolnik’ Jezus zmartwychwstał – dosłownie w **ciele**.

Duch nie umiera, *ale wraca do Boga, który go dał* (Kazn. 12:7). Ewangelista Łukasz, który był lekarzem, napisał akt zgonu Pana: *A Jezus, zawoławszy wielkim głosem, rzekł: Ojczy w ręce twoje polecam ducha mego. I powiedziawszy to, skonał* (Łuk. 23:46).

*A potem prosił Pilata Józef z Arymatii, który był potajemnie uczniem Jezusa, z bojaźni przed Żydami, aby mógł zdjąć ciało Jezusa; i pozwolił Pilat. Poszedł więc i zdjął ciało jego. Przyszła też Nikodem, ten, który poprzednio przybył w nocy do Jezusa, niosąc około stu funtów mieszaniny z mirry i aloesu. Wzięli tedy ciało Jezusa i zawinęli je w prześcieradła z wonnościami, jak Żydzi mają zwyczaj chować umarłych. A na miejscu, gdzie go ukrzy-*

*żowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był złożony* (Jan 19:38-41).

Zatem **zmartwychwstanie może odnosić się tylko do ciała, a nie do ducha**. W przypadku Pana Jezusa zmartwychwstało Jego ciało, ponieważ grób był pusty. Żydzi nie spodziewali się zmartwychwstania w duchu, ponieważ już prorok Izajasz pisał: *Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych* (Izaj. 26:19).

Podobnie i arcykapłani poszli do Pilata, *Mówiąc: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel jeszcze za życia powiedział: Po trzech dniach zmartwychwstanę. Rozkaż więc zabezpieczyć grób, aż do trzeciego dnia, żeby czasem uczniowie jego nie przyszli, nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze* (Mat. 27: 63-64).

Ta prawda o zmartwychwstaniu Jezusa nie przekonała przywódców duchowych Izraela, tak jak i ‘niewolnika’ oraz wielu innych ‘proroków’. Przekupili strażników i kazali rozgłosić kłamstwo, że *uczniowie jego w nocy przyszli i ukradli go, gdy spaliśmy* (Mat. 28:13). Tak jak tamtym nie udało się okłamać wszystkich ludzi, podobnie i ‘niewolnikowi’ nie udało się przekonać

wszystkich do tej kłamliwej nauki. Apostołowie poprawnie rozumieli Jego zmartwychwstanie. *Pobiegli do grobu, aby zobaczyć czy nie ma tam ciała ich Pana. Dobrze rozumieli zmartwychwstanie, ale nie rozumieli Pisma, że musi powstać z martwych* (por. Jan 20:9). Gdyby Pan Jezus  miał powstać w duchu, nie byłoby potrzeby odsuwania kamienia grobowego.

**ŚJ.** – Uważnie cię słuchałem i będę musiał sprawdzić, czy te kopie, które mi pokazywałeś, są prawdziwe. Gdyby jednak przyjąć twoją naukę, że Pan Jezus został wzbudzony w ciele, to apostoł Paweł nie pisałby: *A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone* (1 Kor. 15:50).

**Irek** -- Tą sprawą zajmę się później, ale wracając do naszego rozważania, to ten temat najlepiej wytłumaczył apostołom sam Pan Jezus: *Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.* Aby rozwiać niewiarę uczniów porosił ich o coś do jedzenia „*jadł wobec nich*” (Łuk. 24:39,43 BT).

**ŚJ** – Gdyby był w tym samym ciele, to Maria Magdalena czy uczniowie nie mieliby trudności z rozpoznaniem Go. Jednak ta książka pisze coś innego: „A gdy go w końcu poznali, to nie na podstawie wyglądu, tylko jakiegoś słowa lub czynu.”

**Irek** – Nie tylko na podstawie jakiegoś słowa lub czynu, ale i wyglądu. Apostoł Jan opisał spotkanie Jezusa z Marią, po Jego zmartwychwstaniu: „*Ale Maria stała na zewnątrz grobu i płakała. A płacząc nachyliła się do grobu. I ujrzała dwóch aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, gdzie leżało ciało Jezusa. A ci rzekli do niej: Nie wiasto! Czemu płaczesz? Rzecze im: Wzięli Pana mego, a nie wiem gdzie go położyli. A gdy to powiedziała, obróciła się za siebie i ujrzała Jezusa stojącego, a nie wiedziała, że to jest Jezus. (...) Ona, mniemając, że to ogrodnik (...) Ona obróciwszy się, rzekła mu po hebrajsku: Rabbuni! Co znaczy Nauczycielu.* (J 20:11-18)

### **Wzbudzeni w ciele, czy w duchu?**

Jak już wykazałem na podstawie 1 Listu do Koryntian, nauka o **zmartwychwstaniu** jest jedną z najważniejszych nauk Pisma Świętego. Paweł przedstawił w nim pięć powodów, dla których powinniśmy utwierdzać swą wiarę:

- 1. Jeżeli nie ma zmartwychwstania, Chrystus nie mógł zmartwychwstać** (1 Kor. 15:14),
- 2. Nasze zwiastowanie byłoby bezużyteczne,**
- 3. Nasza wiara byłaby pozbawiona podstaw,**
- 4. My bylibyśmy fałszywymi świadkami,**
- 5. Nasza wiara w zbawienie byłaby daremna. Bylibyśmy nadal w swoich grzechach.**

## Nauka Pana Jezusa

Zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą (Jan 5:25). Jak te słowa się wypełniły za dni Pana Jezusa?

— Rzekła mu Marta, siostra umarłego: *Panie! Już cuchnie, bo już jest czwarty dzień w grobie. (...) Łazarzu wyjdź!* I wyszedł umarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: *Rozwiążcie go i pozwólcie mu odejść. Wielu więc Żydów, którzy przyszli do Marii i ujrzeli to, czego dokonał Jezus, uwierzyło w niego. A niektórzy z nich odeszli do faryzeuszów i powiedzieli im, czego dokonał Jezus (Jan 11:39,43-46).*

— *A gdy się przybliżył do bramy miasta, oto wynoszono zmarłego, jedynego syna matki, która była wdową, a wiele ludzi z tego miasta było z nią. A gdy ją Pan zobaczył, uzalil się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. I podszedłszy, dotknął się noszy, a ci, którzy je nieśli, stanęli. I rzekł: **Młodzieńcze, tobie mówię: Wstań.** I podniósł się zmarły, i zaczął mówić. I oddał go jego matce. Wtedy lęk ogarnął wszystkich, wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał wśród nas i Bóg nawiedził lud swój (Łuk. 7:12-16).*

— *A wszyscy płakali i żalowali jej. On zaś rzekł: Nie płaczcie, nie umarła, lecz śpi. I wyśmiewali go, bo wiedzieli, że umarła. On zaś*

*ująwszy ją za rękę, zawołał głośno: **Dziewczynko, wstań.** I powrócił duch jej, i zaraz wstała, a On polecił, aby jej dano jeść. I wpadli w osłupienie jej rodzice; On zaś przykazał im, by nikomu nie mówili o tym co, co się stało (Łuk. 8:52-56).*

## Zmartwychwstanie

Zobacz, jak wasz ‘niewolnik’ oszukuje. W tej książce poprawnie podaje definicję zmartwychwstania: „zmartwychwstanie” znaczy dosłownie „**ponowne powstanie**”, (...) które znaczy ożywienie umarłych (...)”<sup>8</sup>, aby w dalszych wywodach po uśpieniu czujności czytelnika Biblii, przejść do własnej definicji zmartwychwstania: „Zmartwychwstanie wiąże się z **odtworzeniem wzoru życia danej osoby, przechowywanego w pamięci u Boga**. Zależnie od woli Bożej, człowiek może być przywrócony do życia w ciele ludzkim albo w ciele duchowym, dalej pozostaje jednak tą samą osobą, to znaczy **ma tą samą osobowość i pamięć**, co przed śmiercią.”<sup>9</sup>

## Co zmartwychwstało trzeciego dnia?

*A jeśli **Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was (Rzym 8:11).** Niewolnik unika powyższego*

<sup>8</sup> Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s 419

<sup>9</sup> Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s 420 (podkreślenie SN)

wersetu, ponieważ nie da się go nijak skomentować: Tekst ten mówi o tym, że **Jezusa wzbudził Duch, a nie, że On został wzbudzony duchowo, albo jego osobowość**. Mało tego, apostoł, nawiązując do zmartwychwstania, wyraźnie napisał, że ten Duch **ożywi i wasze śmiertelne ciała**. Ciała, a nie osobowość, pamięć, czy charakter.

*Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym* (1 Kor. 15:45). Kiedy do Jezusa przyszedli uczniowie Jana Chrzciciela, pytając: *Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?* Pan Jezus między innymi odpowiedział im: **“umarli zmartwychwstają”** (Mat. 11: 3,5 BT).

*“Sieje się ciało cielesne (zmysłowe BT), bywa wzbudzone ciało duchowe”*(1 Kor. 15:44). Ciało cielesne w języku greckim jest określone jako *soma psychikos*, czyli ciało zmysłowe, duszowe (psyche to po grecku dusza). Ciało duchowe to po grecku *soma pneumatikos*.

Czy jest to jedyny fragment w Biblii, gdzie użyto takich słów greckich? Nie! **Ten sam zwrot** spotykamy w 1 Kor. 2:14-15, gdzie jest mowa o człowieku zmysłowym (greckie *psychikos*), nie mogącym poznać rzeczy duchowych, bo za dużo myśli o sprawach ziemskich, a nie o duchowych (greckie *pneumatikos*). Zatem ciało cielesne, to ciało

skażone grzechem, poddane zmysłowości. To jest to ciało, o którym Paweł pisał w Gal. 5:17 *“ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie.”*

Dlatego mamy to ciało *ujarzmiać i umartwiać* (1 Kor. 9:27). *Tak więc, bracia, jesteście dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie* (Rzym 8:12-13).

### **W jakim ciele zmartwychwstał Pan Jezus?**

Jeszcze raz wracam do tego pytania, abyś zobaczył całokształt nauki biblijnej w tym temacie. Paweł w Liście do Filipian napisał: *Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może* (Fillp. 3:21).

Paweł stwierdza, że podobieństwo do Chrystusa będzie **dotyczyło samej istoty ciała**, nie zaś tylko jego wyglądu. Ciało duchowe zaś, to ciało odkupione, poddane woli Ducha, odporne na grzech. Ciało duchowe przewyższa ciało ziemskie blaskiem (1 Kor. 15:40), świętością (1 Kor. 15:42), mocą (1 Kor. 15:43) i nieśmiertelnością (1 Kor. 15:53).

# ONI ZAPRAGNELI NAZYWAĆ SIĘ OD IMIENIA BOŻEGO...

„A kto dzisiaj uznaje imię Boże za święte i oznajmia je po całej ziemi? Kościoły na ogół unikają postugiwania się imieniem Jehowa. Niektóre nawet ośmielają się usuwać je ze swych przekładów Biblii.

A jak myślisz, do którego wyznania zaliczyliby cię sąsiedzi, gdybyś w rozmowie z nimi wspominał często o Jehowie, wymieniając Jego imię? Jest tylko jeden lud, którego członkowie pod tym względem idą naprawdę za przykładem Jezusa. Głównym celem ich życia jest służenie Bogu i dawanie świadectwa o Jego imieniu, tak jak robił to Jezus. Dlatego przyjęli biblijną nazwę ‘Świadkowie Jehowy’ (Izajasza 43:10-12)”.<sup>10</sup>

Powyższy tekst wyraźnie wskazuje, że *Świadkowie* z Imienia Bożego uczynili najważniejszą naukę Biblii. Dlatego, na podstawie Biblii i ich historii, chciałbym przedstawić czytelnikowi obiektywne fakty. Dlatego muszę ustosunkować się do powyższych zarzutów *Strażnicy*, która chce przekonać swych głosicieli do czegoś, przed czym przed laty ostrzegała. Teraz bezkrytycznie przekonuje nieświadomych głosicieli, że jeśli ktoś nie używa Imienia Bożego, to takie chrześcijaństwo jest fałszywe.

## Dlaczego Rutherford zakazywał używania Imienia Bożego?

W 1928 roku przestrzegał on przed używaniem Imienia Bożego w nazwie religijnej:

„Szatan musiał mniemać, że on dopiął celu wtem, że wszyscy ludzie oddawali mu cześć i chwagę i że on ich odwrócił w zupełności od Boga; a przeto on zamierzył wystawić Boga na kpiny przez ustanowienie systemu hipokryzji. I właśnie po raz pierwszy hipokryzja ujawniła się za dni Enosa i to w związku z obrzędkiem religijnym. Pismo Święte w tym względzie powiada: „Natenczas ludzie zaczęli nazywać się od imienia Pańskiego.” (Zobacz 1 Mojż. 4:26) **Dlaczego oni zapragnęli nazywać się od imienia Pańskiego będąc grzesznymi?** Odpowiadamy, że **taki plan opracował Djabęł** a to w tym celu, by ludzie mogli mieć pretensję do synów Bożych, a jednak wbrew naśladować złego kierunku, akuratnie w opozycji Bogu i żeby przez to **sztydzić i uragać Bogu i zniesławić Jego imię**. Oni **stali się narzędziami Szatana, onego Djabła, i jako tacy byli hipokrytami.**”

„Powód, dlaczego jest rzeczą ważną do zwrócenia uwagi na te starożytne zdarzenie, jest ten, aby wykazać zamysł Szatana, przez niego przed-

<sup>10</sup> *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, wyd. 1990 s 185

sięwzięty i przeprowadzony od początku; mianowicie on *miał na celu* z pewnego zorganizowanego systemu religijnego stworzyć część swego rządu, aby przez to mógł sztydzić i uragać imieniowi Jehowy. Dalej Szatan wiedział, że człowiek był stworzony i obdarzony współczuciem, które w nim budziło pragnienie do chwalenia wyższej istoty nad niego.”<sup>11</sup>

„Rzeczywiście, że Djabęł skorzystał z tego wiele, gdę spowodował ludzi do nazywania się od imienia Pańskiego i Chrystusa, przez co wprowadził niesławę na imię Pańskie, którzy w fakcie rzeczy reprezentowali Djabęła. Aby wykazać jak sprytnie i zwodniczo Djabęł oszukał ludzi i odwrócił ich umysł od prawdziwego Boga, niechaj nam posłuży wyjątek z historii „Starego Rzymskiego Świata”:<sup>12</sup>

To, przed czym on ostrzegał (J. F. Rutherford), po trzech latach (w 1931 r.) sam uczynił. Dlaczego nazwał swą religię od *Imienia Bożego*, skoro wcześniej uważał, że tego pragnał sam diabęł?

### **Dlaczego zmienił tę naukę?**

Na kongresie w Columbus w stanie Ohio 26 lipca 1931 roku, (piętnaście lat po śmierci Ch. Taze Russella), zwolennicy J. F. Rutherforda, postanowili zmienić poprzednią nazwę, która ich kompromitowała i czyniła fałszywymi prorokami, po niespełnionych ‘prococtwach’ poprzednika.

Rutherford i jego następcy celowo oszukują swych poddanych w tym temacie. Większość głosicieli nie posiada archiwalnych wydań różnych publikacji i książek *Towarzystwa Strażnica*, są, więc przekonani, że to się nigdy nie wyda. A zresztą człowiek to rzecz nabyta, odejdą jedni, przyjdą drudzy. Tak zachowuje się najemnik, ‘pastuch’, a nie sługa Pański.

### **Czynią Boga kłamca**

Inna publikacja *Towarzystwa Strażnica* pisała wprost: „Jednakże z Pisma świętego i z faktów jasno wynika, że jedynie Wszechmocny **Bóg Jehowa jest Inicjatorem ich dzieła** i że to On ordynował i nadal ordynuje swych świadków, a na dowód tego nadaje im swoje imię (Jeremiasza 15:16”.<sup>13</sup>

Kto zakazał, a potem ten zakaz odwołał, że nie wolno nazywać się od Imienia Bożego, Bóg czy Rutherford? Inna *Strażnica*, próbująca ukryć wcześniejsze ‘*nowe światło*’ (czytaj: kłamstwa) poszczególnych prezesów, próbowała wyjść z twarzą: „W roku 1931 jasna **struga prawdy odsłoniła przed oczami Badaczy Pisma Świętego stosowną nazwę opartą na Biblii**. Słudzy Jehowy już wcześniej zdawali sobie sprawę, że nie mogą zaakceptować żadnego z przezwisk, którymi ich określano, takich jak *russellici*, *ludzie Brzasku Tysiąclecia* czy ‘*przeciwnicy*’”.

<sup>11</sup> Książka pt. *Wyzwolenie* r. wyd. 1928 s. 38 (zachowano pisownię oryginału, podkreślenie autora)

<sup>12</sup> tamże

<sup>13</sup> *Niech Bóg będzie prawdziwy* s 147 p 7 r wyd. 1954



„**Jak doszło do tego, że Badacze Pisma Świętego obrali nową nazwę?** Przez wiele lat *Strażnica* podkreślała znaczenie imienia Jehowy. Dlatego też było całkiem stosowne, by **Badacze przyjęli** nazwę zaczerpniętą z Księgi Izajasza 43:10: „Wy jesteście moimi świadkami – mówi Pan [Jehowa, NW] – i moimi sługami, których wybrałem, abyście poznali i wierzyli mi, i zrozumieli, że to Ja jestem, że przede mną Boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy (...)” „Z tego względu obecnie w publikacjach Towarzystwa Strażnica nie pojawia się zwrot *usprawiedliwić imię* Jehowy. Wyrazu *usprawiedliwienie* używa się w odniesieniu do Jego *zwierzchnictwa*, natomiast o *imieniu* mówi się, że zostanie *uświęcone*. Jest to zgodne ze słowami modlitwy, której nauczył nas Jezus: „Niech będzie *uświęcone* twoje *imię*” (Mateusza 6:9) (...)”<sup>14</sup>

Rutherford nie pisał o usprawiedliwieniu, ale o nadaniu danej grupie religijnej imienia Bożego. Pisał, że to diabeł dążył do tego: ‘*aby mógł sztydzić i urągać imieniowi Jehowy*’.

### **Dzień i godzina to przeszłość, czy przyszłość?**

**Dajmy** na to, iż ktoś twierdzi, że żaden człowiek nie może znać dnia ani godziny przyjścia Pańskiego. Co za różnica w **tem**? W istocie nie wiele zależy na **tem** czy kto wie czy też nie wie, o której godzinie lub w którym dniu Pan przyszedł. **Dzień i godzina, te należą już do przeszłości.** Pan już jest obecny! Niech każdy, prawdziwie poświęcony **Chrześcjanin** raduje się. (...)

*Harfa Boża 258*

<sup>15</sup> Czy te precyzyjniejsze wyjaśnienia, co rozumieć przez „to pokolenie”, oznaczają, że **Armagedon** przyjdzie znacznie później, niż myśleliśmy? **Skądże.** Chociaż nigdy nie znaleźliśmy 'dnia i godziny', Jehowa Bóg zawsze je znał, a On się przecież nie zmienia (...)

(...) Jehowa oznajmia: „Stanowczo wstawię swoją wielkość, i uświęcę siebie, i stanę się znany przed oczami wielu narodów; i będą musiały poznać, że ja jestem Jehowa” (**Ezechiela 38:23, NW**). **Ów rozstrzygający „dzień Jehowy” jest coraz bliżej!** (**Joela 1:15, NW; 2:1:2; Amosa 5:18-20;** *Strażnica 21/1995 s 20 p 15*)

### **Drogi Głosicielu**

Czy widzisz to, co ja? Pewnie tak, dlatego przygotuj się już dziś, że niebawem w *Strażnicy* przeczytasz, że światło zaświeciło inaczej. Minęło **poko-**  
**lenie roku 1914**, musi też minąć **rok 1914**. A zatem wszystkie nauki dotychczas głoszone na łamach *Strażnicy* straciły na znaczeniu. Według *Harfy Bożej* w 1929 „**dzień i godzina, należały do przeszłości**, dlatego więc prawie 60 lat później ‘niewolnik’ pisze, że **dzień ten jest przed** czytelnikami *Strażnicy*? **Najskuteczniejszym korektorem zapedów niewolnika jest czas**, który, rozwiewa ‘pseudo-proroctwa’ jak zeszcłe liście.

<sup>14</sup> *Strażnica 10/1995 s 19 p 14,15 s. 25 p 17*

# Przyszedł czy przyjdzie?

Czas ucieka, zapowiadane wydarzenia przez ‘samozwańczego niewolnika’ nie wypełniają się, a ‘on’ gubi się w swych wywodach. W Strażnicy z 1997 roku przekonywał, że zmartwychwstanie pomazańców rozpoczęło się zaraz po roku 1914

Odkąd od roku 1914 rozpoczął się „dzień Pański”, wiele z tych wizji oglądanych przez Jana już się spełniło (....) Czy w tym czasie Jezus odpłacił niektórym według ich postępowania? Tak. Wiele przemawia za tym, iż niedługo potem **rozpoczęło się wskrzeszenie namaszczonych chrześcijan do życia w niebie** (...) <sup>15</sup>

## **Zamiana światła**

Sześć lat później w roku 2003 zapowiada, że zmartwychwstanie tzw. pomazańców dopiero nastąpi:

Jak długo grono chrześcijańskich pomazańców miało obchodzić Pamiętkę śmierci Chrystusa? „Aż on przybędzie” - napisał Paweł, najwidoczniej wskazując, że potrwa to do chwili, gdy Jezus podczas swej „obecności” przybędzie, **by wskrzesić swych namaszczonych naśladawców do życia w niebie** (...) <sup>16</sup>

## **Przemienne światło**

Natomiast nowa obowiązująca książka do tzw. studiów biblijnych wydana w 1995 po upadku nauki o pokolenie roku 1914 pt. *Wiedza,*

*która prowadzi do życia wiecznego* przekonuje: Jednakże **Jezus nie panuje sam. Towarzyszy mu grono 144.000 współkrólów i współkapłanów** (...) <sup>17</sup>

W tej samej książce obala swą naukę pisząc: Ogromna liczba mężczyzn i kobiet **ma być wskrzeszona** do życia w niebie (...) <sup>18</sup>

**Ma być czy jest?** Tego ‘niewolnik’ nie wie, ponieważ raz pisze o zmartwychwstaniu jako fakcie dokonanym, drugi raz, jako czas przyszły. Nauki ‘samozwańczego niewolnika’ są przyjmowane w dobrej wierze przez wielu głosicieli, którzy są przekonywani przez niego, że ustanowił go sam Bóg. Na podstawie przedstawionych tu dowodów, okazuje się, że wszelkie ‘jego prorocstwa’ są pozbawione chwały Bożej i nauk Biblii.

‘Niewolnik Strażnicy’ zapragnął swej chwały, zabrakło mu pokory i przyznania się do swego błędu. Aby odwrócić uwagę czytelnika od swych krętaństw, woli raczej poniżać, wyzwać wszystkich od odstępców, którzy w duchu miłości pokazują mu jego manipulacje. Nie chce uznać, że Jezus Chrystus przyjdzie w chwale i w mocy z aniołami swymi — widzialnie (Mat. 13:36-43), o czym przekonuje nas cała Biblia.

<sup>15</sup> Strażnica 10/1997 s 11 p 7 (podkreślenie SN)

<sup>16</sup> Strażnica 4/2003 s 13 p 8 (podkreślenie SN)

<sup>17</sup> *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego* 92 p 7

<sup>18</sup> *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego* 88 p 19

